

Sygn. akt I PK 210/15

POSTANOWIENIE

Dnia 24 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa B. Z.
przeciwko Szkole Podstawowej w P.
z udziałem organizacji pozarządowej O. z siedzibą w G.
o odszkodowanie i zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 maja 2016 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim
z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt V Pa 163/14,

I odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

**II zasądza od Szkoły Podstawowej w P. na rzecz powódki B. Z.
600 zł (sześćset) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił apelację Szkoły Podstawowej w P. wniesioną od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 9 października 2014 r., w zakresie w jakim Sąd ten zasądził na rzecz powódki B. Z. 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek mobbingu.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne drobiazgowo odtworzone przez Sąd Rejonowy. Wynika z nich jednoznacznie, że powódka padła ofiarą

mobbingu, co skutkowało powstaniem u niej zaburzeń nerwicowych i koniecznością podjęcia leczenia psychiatrycznego. W trakcie wyводу Sąd drugiej instancji, w odpowiedzi na zarzuty apelacji, stwierdził, że „mobber nie może się uwolnić od odpowiedzialności tłumacząc, że jego zachowanie nie miało na celu znęcania się nad pracownikiem, czy jego poniżania, ale było wynikiem jego uwarunkowań charakterologicznych”. Wskazał też, że „uznanie określonego zachowania za mobbing w rozumieniu art. 94³ § 2 k.p. nie wymaga stwierdzenia po stronie prześladowcy działania ukierunkowanego na osiągnięcie celu (zamiaru), ani wystąpienia skutku. Cel działania mobbera nie ma zatem decydującego znaczenia dla odpowiedzialności z tytułu mobbingu. Ważne jest aby pracownik był obiektem takiego oddziaływania, które według obiektywnej miary może być ocenione za wywołujące jeden ze skutków określonych w art. 94³ § 2 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 2009 r., III PK 2/09, LEX nr 510981 i z dnia 16 marca 2010 r., I PK 203/09, LEX nr 920591)”.

Skarga kasacyjna pracodawcy oparta została na twierdzeniu, że doszło do obrazy art. 94³ § 2 k.p., polegającej na jego błędnej wykładni, przez przyjęcie, że uznanie określonego zachowania za mobbing nie wymaga stwierdzenia po stronie prześladowcy działania ukierunkowanego na osiągnięcie celu, a nadto, że uznanie celu działania mobbera nie ma decydującego znaczenia dla odpowiedzialności z tytułu mobbingu.

W ocenie skarżącego przedstawiona kwestia uzasadnia potrzebę dokonania wykładni art. 94³ § 2 k.p., gdyż wywołuje on poważne rozbieżności w orzecznictwie sądów. W uzasadnieniu skargi pozwany powołał się na przeciwny pogląd wyrażony w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r., II PK 31/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 312. i z dnia 11 lutego 2014 r., I PK 165/13, LEX nr 1444594.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozbieżność orzecznicza, na którą powołuje się pozwany, ma charakter pozorny.

Skarżący nie rozróżnia motywacji, którymi kieruje się sprawca mobbingu, od celu na który ukierunkowane jest jego działanie. W pierwszym przypadku, chodzi o zdarzenia ze sfery przeżyć psychicznych mobbera, obrazowane przyczynami jego

działania, a jednocześnie stanowiące projekcję celów do jakich zmierza. Druga sfera dotyczy obszarów, których dotyka zachowanie sprawcy. Ten ostatni aspekt nie dotyczy przeżyć osoby stosującej mobbing, koncentruje bowiem uwagę na efektach jej działalności, widzianymi oczami ofiary. Rozróżnienie to znajduje odzwierciedlenie w przekazie normatywnym. W art. 94³ § 2 k.p. nie wspomina się o podmiocie sprawczym, jak również przepis ten nie porusza strony motywacyjnej zachowania mobbera. Znaczenie prawne ma wyłącznie to, czy zachowanie skierowane przeciwko pracownikowi jest długotrwałe i uporczywe, oraz czy jego efektem jest nękanie, zastraszanie, poniżanie, ośmieszanie lub izolowanie pracownika. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2007 r., II PK 31/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 312, wskazując na konieczność wykazania celów i skutków zachowań mobbingowych nie odnosił się do przeżyć sprawcy. Uważa lektura tego judykatu prowadzi do jednoznacznego wniosku, że Sąd Najwyższy wskazując na cel działania rozumiał przez to poniżenie, ośmieszanie i izolowanie pracownika, a mówiąc o skutkach dostrzegał możliwość powstania rozstroju zdrowia. Przedstawione sposób myślenia w pełni koresponduje z przesłankami zawartymi w art. 94³ § 2 k.p. i nie pozostaje w opozycji z twierdzeniem zawartym w uzasadnieniu wyroku Sadu drugiej instancji (odwołującym się do innych wypowiedzi Sądu Najwyższego).

Można co najwyżej zgodzić się ze spostrzeżeniem, że wypowiedź Sądu drugiej instancji może uchodzić *prima facie* za myłą. Podał on, że nie jest konieczne stwierdzenie po stronie prześladowcy „działania ukierunkowanego na osiągnięcie celu (zamiaru), ani wystąpienia skutku”. Można z tego fragmentu wywodzić, że czynności mobbera nie muszą prowadzić ani skutkować przejawami, o których mowa w art. 94³ § 2 k.p. W następnym zdaniu Sąd Okręgowy jednak sprecyzował, że „ważne jest aby pracownik był obiektem takiego oddziaływania, które według obiektywnej miary może być ocenione za wywołujące jeden ze skutków określonych w art. 94³ § 2 k.p.”. Wyjaśnia to, że w ocenie Sądu drugiej instancji nie mają znaczenia przeżycia sprawcy (jego zamiar), ważne jest wyłącznie to, czy obiektywnie rzecz biorąc, stanowią one uporczywe i długotrwałe nękanie, zastraszanie, odwieszanie, poniżanie lub izolowanie pracownika. Stanowisko to koresponduje z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5

października 2007 r., II PK 31/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 312., a także ze stanowiskiem zaprezentowanym w pozostałych judykatach przywołanych w skardze kasacyjnej.

Przeprowadzone rozważania wyjaśniają, że w orzecznictwie nie doszło do rozdziewięku interpretacyjnego. Linia demarkacyjna nie została w art. 94³ § 2 k.p. poprowadzona, jak tego chce skarżący, w oparciu o przeżycia sprawcy (jego wolę, zamiar i cel), ale bazuje na doznaniach ofiary. Perspektywa ta nie ma jednak właściwości subiektywnych, co umożliwia w zindywidualizowanym stanie faktycznym dostrzeżenie braku uporczywości zachowań sprawczych - wątek ten poruszył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lutego 2014 r., I PK 165/13, LEX nr 1444594. Do tego aspektu nawiązywał też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2007 r., jak również Sąd Apelacyjny w Poznaniu w sprawie III APa 40/06, czy też Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie III APa 12/13.

Zakładając, że art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. nawiązuje do art. 59 i art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2001 r. o Sądzie Najwyższym staje się jasne, że potrzeba wykładni przepisów prawnych występuje wówczas, gdy dochodzi do rozbieżności w orzecznictwie. Problem podniesiony przez skarżącego nie spełnia tej cechy. Dlatego zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

Kierując się regułą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., stosowaną w postępowaniu kasacyjnym z upoważnienia art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy zasądził od pozwanego na rzecz powódki zwrot kosztów procesu w wysokości wskazanej w § 6 pkt 4 w związku z § 13 ust 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 461).